



ISSN 2080-1807

Joanna Edwarczyk*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

e-mail: asia.edwarczyk@wp.pl

Prasa Tucholi w latach 1920–1939 (część 2)

DOI: 10.12775/TSB.2013.001

STRESZCZENIE: Artykuł jest kontynuacją zarysu tradycji czasopiśmienniczych Tucholi z lat 1920–1939. W drugiej części artykułu zaprezentowano charakterystykę redagowanych w mieście druków okolicznościowych, tzw. jednodniówek, oraz pisma branżowego. Popularne jednodniówki były wydawane z okazji konkretnego wydarzenia, np. wstąpienia w związek małżeński lokalnego działacza, drukarza i wydawcy – Jana Lewandowskiego. W dwudziestoleciu międzywojennym na terenie miasta ukazały się cztery druki tego rodzaju. Pismem branżowym Tucholi i okolic był „Młynarz Gospodarczy”. Miesięcznik był skierowany w szczególności do Związku Korporacji Młynów Gospodarczych. Przedstawiano w nim m.in. nowe technologie wykorzystywane w młynarstwie, podstawowe zasady związane z utrzymaniem młyna, a także przepisy bezpieczeństwa i ceny skupu zboża. Tematyka regionalna była szeroko przedstawiana również przez inne pisma z okolic Tucholi. Przykładowo w gazecie „Echo Borów Tucholskich” poruszano lokalne sprawy mieszkańców i omawiano aktualne wydarzenia z regionu. Z czasem periodyk wzbogacił się o dodatki dla kobiet i rolników.

SŁOWA KLUCZOWE: „Echo Borów Tucholskich”, „Głos Tucholski”, historia, jednodniówki, Lewandowski Jan, prasa branżowa, prasa codzienna, Tuchola, 1920–1939.

* Uczestniczka studiów doktoranckich z zakresu bibliologii, prowadzonych na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Wprowadzenie

Tuchola ma bogatą tradycję czasopiśmienniczą. Pierwszy tytuł prasowy ukazał się na terenie miasta w 1875 r. Przeglądu i oceny periodyków z okresu Drugiej Rzeczypospolitej dokonano już po części w poprzednim numerze „Toruńskich Studiów Bibliologicznych”¹. Poza „Orędownikiem na Powiat Tucholski”, „Gazetą Tucholską” oraz „Głosem Tucholskim”, lokalni wydawcy kilkakrotnie redagowali także tzw. druki okolicznościowe. Popularne jednodniówki ukazywały się z okazji konkretnego wydarzenia, chociażby wstąpienia w związek małżeński miejscowego działacza i redaktora – Jana Lewandowskiego.

Ciekawą inicjatywę wydawniczą związaną z Tucholą stanowiło również pismo branżowe „Młynarz Gospodarczy”. Miesięcznik był przeznaczony dla członków Związku Korporacji Młynów Gospodarczych.

„Głos Tucholski” – kontynuacja

Pierwszy numer „Głosu Tucholskiego” ukazał się 16 marca 1929 r. Redakcja podała informację o zawieszeniu pisma w dniu 27 lutego 1934 r. Przerwa w wydawaniu periodyku trwała prawie rok. Dnia 15 listopada 1934 r. postanowiono wznowić tytuł. Redakcja na pierwszej stronie w artykule *Nasz cel* określiła nowe/stare cele pisma. Wspomniano o trwającym w państwie kryzysie, który przyczyniał się do dezorientacji i niewiedzy. Redaktorzy zauważyli, że:

jeżeli do tej niepewności dochodzi brak informacji, brak orientacji w zjawiskach bliższej i dalszej okolicy, z kraju i świata, to stan taki może się skończyć rozpaczą, zaprzeczeniem wartości życiowych i społeczeństwa, i państwa. Skromnym takim informatorem był dla powiatu tucholskiego i mieszkańców borów [sic!] Tucholskich od 1929 r. „Głos Tucholski”, który w sprawach gospodarczych i społecznych często przekraczał granice informatora i był doradcą i kierownikiem, pobudzając do zgodnej współpracy wszystkich czynników

¹ Por. J. Edwarczyk, *Prasa Tucholi w latach 1920–1939 (część 1)*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2012, nr 2 (9), s. 47–64.

gospodarczych i społecznych dla dobra własnego, powiatu i ukochanej Polski. Wychodząc z założenia, że tylko żar wszystkich serc polskich, zgodna praca wszystkich obywateli pod przewodnictwem najtęższych mózgów Polski z oparciem o odwieczne prawa Boże, stworzy Polskę silną i potężną, która przezwycięży ciężki okres odbudowy i kryzys gospodarczy i moralny, był „Głos Tucholski” zawsze bardzo powściągliwy w sprawach partyjno-politycznych. Walki partyjne były i pozostaną mu obce. Stanowisko to zapewniło mu coraz to więcej zwolenników i złagodziło poważnie rozpolitykowaną ludność. Słowem, spokojna praca, zgodna z prawem Bożem i dobrem społeczeństwa i państwa, to nasz cel, który znalazł ogólne uznanie i poparcie. Wobec nadchodzącej pory zimowej i z dłuższymi wieczorami, odnawiamy nasze wydawnictwo w przekonaniu, że znajdzie ono ponownie poważną liczbę prenumeratorów, wystarczającą na żywot dla dobrej sprawy. Wierzmy, że trafimy do serc i przekonañ wszystkich, którzy nam dotąd ufali i o wznowienie „Głosu Tucholskiego” prosili”².



Ilustracja 1. Zmieniona winieta „Głosu Tucholskiego” z 15 listopada 1934 r. (fot. autorka)

Źródło: „Głos Tucholski” 1934, nr 1 (24), s. 1. Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu (dalej: WBP Książnica Kopernikańska), sygn. 01255.

Redakcja zachowała ciągłość numeracji periodyku. Zmieniono podtytuł na „Bezpartyjne pismo lokalne” – od numeru 3 (26) z 1934 r. podtytuł zmodyfikowano na „Katolickie bezpartyjne pismo lokalne”. Z podtytułu zrezygnowano całkowicie wraz z numerem 40 z 1935 r.

² Nasz cel, „Głos Tucholski” 1934, nr 1 (24), s. 1.

Zmianie uległa także winieta. Datę ukazania się przeniesiono nad winieta, a w lewym górnym rogu pojawiła się informacja o cenie (10 gr).

Lokalny wydawca i redaktor – Jan Lewandowski

Osobą odpowiedzialną za redakcję działu nieurzędowego „Orędownika na Powiat Tucholski”, jak i redaktorem i wydawcą „Głosu Tucholskiego” był Jan Lewandowski. Urodził się 20 grudnia 1894 r. Był synem Jana i Joanny – z domu Theil. Od 1 kwietnia 1910 r. do 1 kwietnia 1914 r. uczył się zawodu zecera w zakładzie Adolfa Klutki. W czasie I wojny światowej brał udział w walkach na froncie zachodnim. Po zakończeniu działań wojennych od roku 1920 był pracownikiem nowo utworzonej w Tucholi filii Spółki Pedagogicznej z Poznania. Dnia 30 listopada 1921 r. zdał egzamin przed Komisją Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu i zdobył tytuł czeladnika, a 21 listopada 1923 r. został mistrzem w zawodzie drukarskim. Gruntowne wykształcenie, jak i wieloletnia praktyka sprawiły, że na początku roku 1924 przejął kierownictwo nad Spółką i redakcją działu nieurzędowego „Orędownika”. Dnia 19 stycznia 1925 r. wstąpił w związek małżeński z Wandą Hering. Mieli czworo dzieci: Irenę, Janinę, Halinę i Kazimierza.

Za moment przełomowy w życiu i działalności Jana Lewandowskiego można uznać dzień 1 stycznia 1928 r., kiedy przejął na własność drukarnię, introligatornię i księgarnię Spółki Pedagogicznej z Poznania. Pod własnym szyldem znacznie rozwinął działalność wydawniczą i drukarską³. Jak można było przeczytać w reklamie, firma wykonywała „druki wszelkiego rodzaju dla urzędów, dla handlu i przemysłu, towarzystw – zwykłe i kolorowe, czysto, szybko i po cenach najniższych; zaproszenia ślubne i inne druki prywatne”⁴. Ponadto oprawiała „dzienniki i czasopisma dla urzędów, księgi różnego rodzaju, książki dla bibliotek – w wykonaniu skromnym i lepszym ze złotymi napisami”⁵. Sprzedawała również materiały biurowe i szkolne, inne towary papiernicze, skórzane i muzyczne,

³ E. Pilich, U. Rezmer, *Lekcja historii regionalnej. Jan Lewandowski (1894–1939) – drukarz, redaktor, wydawca*, „Zapiski Tucholskie” 2005, nr 1, s. 117–122.

⁴ Cyt. za: tamże, s. 123.

⁵ Tamże.

drukowała podręczniki szkolne i prace autorów z Tucholi oraz regionu. Lewandowski nie prowadził przedsiębiorstwa samodzielnie. Pomagali mu m.in.: brat Antoni (pracował w charakterze składacza ręcznego i maszynisty), ojciec Jan oraz szwagier Edmund Hering⁶. Drukarnia Lewandowskiego dysponowała trzema maszynami drukarskimi, zatrudniała łącznie pięć osób⁷.

Właścicielowi drukarni nieobca była także działalność społeczno-polityczna. Był on członkiem Związku Zachodniego, Towarzystwa Ludowego, Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Związku Kupców Samodzielnych w Tucholi. Jego prężnie rozwijająca się działalność skończyła się tragicznie. Został aresztowany i zamordowany przez hitlerowców 24 października 1939 r. w pierwszej masowej egzekucji w Rudzkim Moście koło Tucholi⁸.

Pismo branżowe – „Młynarz Gospodarczy”

Tuchola może także poszczycić się tytułem o zasięgu ogólnokrajowym. Był nim „Młynarz Gospodarczy” – oficjalny organ Związku Korporacji Młynów Gospodarczych Województwa Pomorskiego. Organizacja ta powstała z inicjatywy Teofila Praśniewskiego w grudniu 1926 r. jako Związek Cechów Młynarskich. Jej siedzibą był Grudziądz, a terenem działania, według statutu z grudnia 1934 r., województwo pomorskie i część poznańskiego⁹.

Członkowie Związku dostrzegli potrzebę wydawania własnego tytułu głównie ze względu na fakt, że okólniki informacyjne, które wysyłałi, „dzięki opieszałości niektórych zarządów korporacji nie docierają do rąk Pp. Kolegów”¹⁰. Periodyk miał służyć „rozbudzeniu wśród szerokich rzesz młynarstwa gospodarczego samopoczucia zawodowego”¹¹. W słowie wstępnym podkreślono ponadto, że numer pierwszy ma charakter „numeru próbnego, propagandowego nie tylko na terenie woj. pomorskiego,

⁶ Tamże, s. 123–125.

⁷ W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987, s. 50.

⁸ E. Pilich, U. Rezmer, dz. cyt., s. 125.

⁹ J. Szwanowski, «Młynarz Gospodarczy», „Tucholanin” 1984, nr 8, s. 5.

¹⁰ *Od Redakcji*, „Młynarz Gospodarczy” 1934, nr 1, s. 2.

¹¹ Tamże.

lecz również na terenie woj. poznańskiego¹². Zwrócono się z prośbą do czytelników o „wypowiedzenie się, czy «Młynarz Gospodarczy» ma ukazywać się sporadycznie, czy też stale co pewien okres czasu”¹³.

Redakcja, aby pozyskać jak najwięcej czytelników wśród członków korporacji, pierwsze trzy numery pisma postanowiła rozprowadzić bezpłatnie. W numerze drugim poinformowano czytelników, że periodyk będzie ukazywał się ze stałą datą – 15 dnia każdego miesiąca¹⁴. Zaznaczono także, że staraniem redakcji „będzie, by poza radami i wskazówkami fachowcami dać [...] wskazówki prawne i finansowe”¹⁵. Również w tym miejscu zaproszono do współpracy inżynierów „z działu wytwórczości i przetwórczości młynarskiej oraz Absolwentów Działu Młynarskiego Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy”¹⁶, podkreślając, że za zamieszczony artykuł fachowy będzie wypłacane honorarium.

Redakcja pisma znajdowała się w Tucholi w budynku przy ulicy Szosa Bydgoska 3. Informacja o miejscu wydania często ulegała zmianom. Początkowo była to tylko Tuchola. Od numeru 5 z 1936 r. dodano także Poznań, Warszawę, Katowice, Łódź, Kielce, Łuck oraz Stanisławów. W numerze 8 z 1937 r. wymieniono tylko trzy miasta: Tucholę, Poznań i Warszawę.

Pracami związanymi z przygotowaniem każdego numeru do druku zajmował się syn Teofila Praśniewskiego – Henryk. Druk natomiast odbywał się w Zakładach Graficznych Bolesława Szczuki w Wąbrzeźnie.

Czasopismo często zmieniało swój podtytuł, co wiązało się z powiększaniem zasięgu oddziaływania pisma nie tylko w kraju, ale także za granicą. Redakcja, pragnąc uwzględnić prośbę młynarzy niemieckich, zamierzała do każdego numeru dołączać wkładkę niemieckojęzyczną¹⁷.

Pierwszy podtytuł pisma brzmiał: „Organ Związku Korporacji Młynów Gospodarczych Województwa Pomorskiego”. W numerze 5 z 1935 r. dodano do niego „oraz Zrzeszenia Młynów Gospodarczych Zachodniej Polski w rejestr. związku na woj. Poznańskie, Warszawskie, Łódzkie i Śląskie”. Kolejna zmiana nastąpiła wraz z numerem 5 z 1936 r. – „Organ

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Od Redakcji*, „Młynarz Gospodarczy” 1934, nr 2, s. 8.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ J. Szwanowski, dz. cyt., s. 6.

publikacyjny Związków i Zrzeszeń Młynarstwa Gospodarczego Zachodniej Polski wraz z województwami Warszawskim, Łódzkim, Kieleckim i Wołyńskim”, a od numeru 12 z 1936 r. dodano także województwo lwowskie. Ostatnia zmiana nastąpiła wraz z numerem 9 z 1937 r., od kiedy to podtytuł brzmiał: „Organ Publikacyjny Związków i Zrzeszeń Młynarstwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Młynarzy Wykwalifikowanych Rzeczypospolitej Polskiej”¹⁸.

Winieta pisma składała się z umieszczonych pod sobą słów „Młynarz Gospodarczy”. Pod nimi znajdował się podtytuł. Nad winieta, w lewym górnym rogu, umieszczono rok ukazywania się, na środku miejsce wydania – Tuchola z dokładną datą dzienną. Tę informację od numeru 5 z 1936 r. przeniesiono pod winieta. Natomiast w prawym górnym rogu umieszczano kolejny numer periodyku.

Zmiana nastąpiła wraz z numerem 10/11 z 1936 r. Wyrazy „Młynarz Gospodarczy” zostały zredagowane obok siebie. Pod nimi umieszczono wyraz „Polmłyn” (który pojawił się jedynie w tym numerze), a także podtytuł. Nad winieta, w lewym rogu, nadal widniał kolejny rok, a w prawym rogu numer pisma.



Ilustracja 2. Winieta pierwszego numeru „Młynarza Gospodarczego” z 15 kwietnia 1935 r. (fot. autorka)

Źródło: „Młynarz Gospodarczy” 1935, nr 1, s. 1. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. KM 02951.

¹⁸ Opis pisma z autopsji.



Ilustracja 3. Zmieniona winieta „Młynarza Gospodarczego” (fot. autorka)

Źródło: „Młynarz Gospodarczy” 1936, nr 10/11, s. 1. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. KM 02951.

Miesięcznik ukazywał się w formie zeszytów o formacie A4. Wraz ze stronami okładki „Młynarz Gospodarczy” w roku 1935 liczył, za wyjątkiem numeru 4, 12 stron. W roku 1936 i 1937 liczba stron wahała się od 12 do 20. Nakład pisma w roku 1936 oscylował między 650 a 800 egzemplarzy. Artykuły były zredagowane w układzie dwuszpaltowym.

Jak wspomniano, pierwsze trzy numery periodyku rozprowadzono za darmo. Kolejne można było nabyć w prenumeracie rocznej za 12 zł, półrocznej za 6 zł, kwartalnej za 3 zł.

Poszczególne numery zawierały artykuły na tematy zawodowe oraz stałe działy, takie jak: „Dział prawno-skarbowy”, „Życie organizacji”, „Kronika”, „Skrzynka techniczna”, „Skrzynka redakcyjna”, „Polmłyn Informator”.

Pierwsze strony periodyku były przeznaczone na treści ogólnozawodowe. „Dział prawno-skarbowy” zawierał artykuły dotyczące porad i instrukcji. W numerze trzecim z 1935 r. pojawiła się informacja o dziale „Skrzynka redakcyjna”, w którym redakcja odpowiadała na pytania z dziedziny ustawodawstwa, techniki i administracji, w numerze 8/9 z 1935 r. poinformowano zaś o utworzeniu „Skrzynki technicznej”, na łamach której bezpłatnie „udzielano porad natury technicznej”. Wraz z numerem szóstym z 1935 r. zaczęto redagować dział „Sprawy rolne”, w którym poza treściami *stricte* rolniczymi umieszczano także odpowiedzi na pytania czytelników. Redakcja podkreślała, że dział porad rolniczych jest

bezpłatny. Z kolei redagowany od numeru 7/8 z 1936 r. dział „Polmłyn Informator” zawierał artykuły o charakterze czysto handlowym – giełda, eksport, zbytni wewnętrzny, zapotrzebowanie.

Uzupełnienie treści stanowiły oferty handlowe firm produkujących sprzęt i wyposażenie młynarskie. Na łamach periodyku reklamowały się także Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki, odpowiedzialne za druk „Młynarza Gospodarczego”. Każdy abonent pisma miał możliwość zamieszczenia raz w kwartale jednego bezpłatnego ogłoszenia.



Ilustracja 4. Okładka dodatku do „Młynarza Gospodarczego” – kalendarza na rok 1937 (fot. autorka)

Źródło: „Kalendarz Informator na rok 1937”. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. KM 02951.

Dodatkiem do numeru styczniowego z 1937 r. był „Kalendarz informator Młynarza Gospodarczego”, który poza kalendarium zawierał porady zawodowe, prawno-skarbowe, wiadomości o Polsce, taryfy pocztowe i kącik humoru.

„Młynarz Gospodarczy” przestał ukazywać się w 1937 r., kiedy Henryk Praśniewski opuścił Tucholę¹⁹.

Druki okolicznościowe – jednodniówki

Z okresem międzywojennym były także związane tzw. jednodniówki, czyli druki okolicznościowe, ukazujące się na terenie Tucholi. Pierwszą z nich była „Jednodniówka” z dnia 5 sierpnia 1924 r. o podtytule „Z okazji pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Stanisława Wojciechowskiego w Tucholi i Borach Tucholskich”. Zawierała ona m.in.: wizerunek prezydenta, okolicznościowy wiersz, mowę powitalną wygłoszoną przez przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Janeczковского, krótką biografię głowy państwa, informacje o Borach Tucholskich, program wizyty. Były do niej dołączone trzy dodatki, w których znalazła się m.in. kronika miasta oraz ogłoszenia. Redakcją „Jednodniówki” zajął się Jan Lewandowski, druk wykonała Spółka Pedagogiczna w Tucholi. Osoby prenumerujące „Orędownika Powiatowego” otrzymały druk za darmo, pozostałe mogły nabyć go u Jana Wolskiego za 20 gr²⁰.

Kolejnym tytułem okolicznościowym była czterostronicowa „Humorystyczna Gazeta Weselna” z 19 stycznia 1925 r., zredagowana przez pracowników Spółki Pedagogicznej z okazji wstąpienia w związek małżeński kierownika Spółki – Jana Lewandowskiego²¹.

Dnia 3 maja 1928 r. nakładem Komendy Hufca Harcerskiego w Tucholi ukazała się jednodniówka harcerska „Czuwaj”. Redaktorem i autorem większości artykułów był komendant hufca – Stanisław Nowaczyk. W wydawnictwie tym napisał m.in. o potrzebie założenia Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa. Autorami pozostałych artykułów byli: Aleksander

¹⁹ J. Szwankowski, dz. cyt., s. 6.

²⁰ Por. tenże, *Tucholskie jednodniówki z lat międzywojennych*, „Tucholanin” 1985, nr 11, s. 8.

²¹ Tamże.

Danek oraz nieznany bliżej W. Wandtke. Główny cel druku stanowiło zaznajomienie tucholan z istotą ruchu harcerskiego i pomoc w zorganizowaniu „Koła Przyjaciół Harcerstwa”²².

Ostatnim tego rodzaju wydawnictwem była „Jednodniówka” z dnia 3 czerwca 1934 r., przygotowana przez pedagogów z tucholskiego Seminarium Nauczycielskiego z okazji uroczystości ku czci Bartłomieja Nowodworskiego, postaci zasłużonej dla rozwoju szkolnictwa w Tucholi, fundatora szkoły parafialno-farnej w mieście. Komitet redakcyjny tworzyli: Aleksander Danek, Jan Nowak, Stanisław Nowaczyk, Feliks Pawłowski, Alfons Warczak. Okładkę zaprojektował Zbigniew Urbanowski. Za druk był odpowiedzialny Jan Lewandowski²³.

„Echo Borów Tucholskich” – czerskie wydawnictwo popularne również w Tucholi

Warto podkreślić, że przed II wojną światową także czasopisma wychodzące poza powiatem tucholskim podejmowały problematykę regionalną. W latach 1928–1939 w Czersku ukazywało się trzy razy w tygodniu „Echo Borów Tucholskich”, od roku 1932 noszące podtytuł „Gazeta Czerska – Gazeta Tucholska”. „Echo” miało kilka dodatków: „Bezpłatny Dodatek Ilustrowany” (ukazujący się w roku 1930), tygodnik „Echo Niedzielne” (z lat 1928–1939) oraz dwutygodniki: „Echo Kobiace” (z lat 1929–1932), „Echo Powszechne” (wydawane w roku 1928), „Echo Rolnicze” (z lat 1929–1932). Nieregularnym bezpłatnym dodatkiem były także „Rozporządzenia Urzędowe” podające w latach 1930–1931 wyciągi z „Orędowników Powiatowych” powiatów chojnickiego, starogardzkiego i tucholskiego²⁴. Wydawcą „Echa” był właściciel drukarni w Czersku, zecer Oton (Otton) Sabiniarz, a jego współnikiem przemysłowiec z Czerska – Aleksander Konitzer. Periodyk ukazywał się trzy razy w tygodniu w objętości czterech stron. W roku 1929 jego nakład wynosił 600 egzemplarzy. Pismo było adresowane przede wszystkim do mieszkańców Czerska,

²² Tamże.

²³ W. Kozłowski, *Wydawnictwa w okresie międzywojennym*, „Tucholanin” 1983, nr 7, s. 4.

²⁴ Tamże.

a dodatkowo Sępólna i Tucholi. Sabiniarz prowadził także w Czersku Skład Papieru, Galanterii i Obrazów. Był miejscowym przedstawicielem „Dziennika Bydgoskiego”. Do pracy w swoim piśmie angażował zawodowych dziennikarzy, m.in.: Stefana Hoffmana, Dionizego Kowalskiego, Włodzimierza Kowalskiego, Eugeniusza Morozowicza, Józefa Chełmińskiego, Stefana Czajkowskiego oraz Alojzego Scholza²⁵.



Ilustracja 5. Winieta pierwszego numeru „Echa Borów Tucholskich” z 18 lutego 1928 r. (fot. autorka)

Źródło: „Echo Borów Tucholskich” 1928, nr 1, s. 1. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. KM 01184.

Podsumowanie

Z okresem Drugiej Rzeczypospolitej jest związane ukazanie się pierwszego tytułu prasowego na terenie miasta Tuchola. Lokalni działacze szybko dostrzegli, że prasa stanowi doskonałe miejsce do przekazywania lokalnych informacji. W urzędowym „Orędowniku na Powiat Tucholski” z biegiem czasu zwiększała się dział nieurzędowy. „Gazeta Tucholska” i „Głos Tucholski” to przykłady gazet, których redakcja dostrzegła potrzebę redagowania pisma, które obok rozporządzeń władz, byłoby także źródłem informacji z kraju i ze świata, ale przede wszystkim z regionu.

Obok wymienionych tytułów ciekawą inicjatywą wydawniczą był „Młynarz Gospodarczy” – pismo branżowe, obejmujące swoim zasięgiem

²⁵ W. Pepliński, dz. cyt., s. 220–221.

całą Polskę. Miesięcznik przekazywał najważniejsze informacje z dziedziny młynarstwa i rolnictwa.

W celu podkreślenia rangi wydarzenia w mieście wydawano druki okolicznościowe, tzw. jednodniówki. W okresie międzywojennym ukazały się cztery takie wydawnictwa.

Różnorodność prasy ukazującej się w Tucholi w latach 1920–1939 świadczy o zainteresowaniu, a przede wszystkim o zapotrzebowaniu na tę formę przekazywania informacji. Jak już zaznaczono w pierwszej części artykułu, stanowi ona doskonałe źródło wiedzy na temat historii miasta i regionu, daje obraz obyczajów i odzwierciedla realia epoki.

Periodicals of Tuchola in years 1920–1939 (part 2)

ABSTRACT: The article describes the development of Tuchola's daily press in years 1920–1939. The first periodical published in Tuchola was the German-language "Kreis-Blatt des Königlichen Landraths Amtes zu-Tuchel" of 1875. The first Polish-language periodical, "Orędownik na Powiat Tucholski", appeared in 1920. Other local periodicals of the interwar period were "Gazeta Tucholska" and "Głos Tucholski". At first, periodicals were related to the local government. They were printed to provide information on the local authorities' laws and regulations. The contents of these periodicals, for example of "Orędownik na Powiat Tucholski", were divided into two parts: official and unofficial. The latter contained mainly advertisements, but with time the periodical became a major element of Tuchola's press market. It provided information on local and regional events, cultural announcement as well as first articles on local history.

KEYWORDS: daily press, "Echo Borów Tucholskich", "Głos Tucholski", history, Lewandowski Jan, one-daily press, trade press, Tuchola, 1920–1939.